

Prorok Codzienny

Wydanie szóste - specjalne, pod znakiem premiery 7 tomu!

Lucjusz Malfoy ucieka z Azkabanu!

Przetrzymany od 13 miesięcy Lucjusz Malfoy uciekł z Azkabanu. Ministerstwo Magii powołując się na dobro śledztwa unika w tej sprawie komentarzy. Nieoficjalnie wiadomo, że pomoc w ucieczce miała 20 osobowa grupa Śmierciożerców.

Nie potwierdziły się natomiast inne doniesienia, jakoby pośród atakujących pojawił się Lord Voldemort. Według relacji naszego anonimowego świadka, na czele napastników stanęła poszukiwana za masowe morderstwa Bellatrix Lastrange.

- Najwięcej problemów mieli ze sforsowaniem bramy. Ministerstwo Magii musiało zastosować jakieś specjalne zabezpieczenia, od których odbijały się wszystkie znane zaklęcia. Dopiero moja ciotka, przepraszam Bellatrix Lestrange wpadła na pomysł aby zapukać. Drzwi się jeszcze nie otworzyły jak tuzin śmierciożerców wpadł do środka. Słyszałem tylko jakieś krzyki i hałasy. Po chwili wrócili prowadząc mojego ojca. – relacjonuje nasz anonimowy informator. W specjalnym oświadczeniu wydanym późnym wieczorem przez Ministerstwo Magii, pojawiła się krótka wzmianka, że nie ma powodów do paniki – Lucjusz to tylko pionek, zupełnie niegroźny dla otoczenia – pisze osobisty asystent Ministra Percy Weasley.

Fakty mówią jednak same na siebie. Lucjusz Malfoy był ostatnim groźnym przestępcą, który



przebywał w Azkabanie. Po jego ucieczce w liczącym ponad 100 celi czarodziejskim więzieniu pozostał aresztowany kilka miesięcy temu, do niedawna konduktor w Błędnym Rycerzu, Stan Shunpike. Ministerstwo Magii powoli zaczyna tracić kontrolę, nad tym co dzieje się w całej Anglii.

Autor - GGzesiek



szkoła Hogwart pozostaje otwarta!

Dobra wiadomość dla spragnionych wiedzy pociech. Po burzliwej i obfitującej w wiele zaskakujących zwrotów obradach Rady Nadzorczej

Hogwart nadal otwarty

O dalszym utrzymaniu jedynej w całej Anglii czarodziejskiej placówki zdecydowało głosowanie, w którym 15 na 20 uprawnionych czarodziei było za otwarciem Hogwartu.

Wiele kontrowersji wywołało zastępstwo jakie na swoje miejsce wyznaczył Lucjusz Malfoy (aktualnie przebywający w Azkabanie, przyp. redakcja). Powołując się na jego pisemne oświadczenie na czwartkowym posiedzeniu

zawitała znana z wielu okrucieństw Bellatrix Lestrange.

Po zakończeniu głosowania Rada Nadzorcza wydała specjalne oświadczenie, w którym uzasadniła powody swojej decyzji – Nie mogliśmy pozwolić, aby jeden niepozorny incydent (zabójstwo Albusa Dumbledore, znowu przypomina redakcja) zaważył na dalszych losach szkoły – czytamy na oficjalnej stronie internetowej ministerstwa – Nasza decyzja jest zatem ostateczna. Szkoła Hogwart pozostaje otwarta, zaś wszyscy uczniowie mają się zameldować 1 września.

Redakcji Proroka udało się ustalić, że funkcje dyrektora tymczasowo, do chwili wyłonienia odpowiedniego kandydata, sprawować będzie Minerva McGonagall.

W szkole Hogwart od nowego roku szkolnego podjęte zostaną dodatkowe środki bezpieczeństwa w postaci solidnych drzwi antywłamaniowych odpornych na wszystkie znane obecnie zaklęcia, plastikowych okien na podwójnej ramie i specjalnie wydelegowanego batalionu aurorów.

Nie wiemy natomiast kto będzie pełnił funkcje nauczyciela obrony przed czarną magią. Od kilku lat niebezpieczna posada cieszy się wątpliwą sławą. Po roku wszyscy kandydaci giną, doznają wypadku, lub rezygnując w niecodziennych okolicznościach - Niech zatrudnią Lorda Voldemorta – komentuje jeden z uczniów Gryfindoru – pouczy taki przez 10 miesięcy zdarzy mu się jakiś wypadek i na świecie raz na zawsze zapanuje ład i porządek!

Autor - GGGrzesiek

Wywiad z zakochanymi!

Nie Brad Pitt, nie Ricky Martin, ani nie Jennifer Lopez, lecz dwie pary czarodziei okupują wszystkie czołówki magicznych gazet. Gorący lipiec to czas szczególny, w którym nietrudno o piękny romans. Fleur z Billem, Remus Lupin z Nimfadorą Tonks po raz pierwszy powiedzieli sobie tak, aby połączyć serca w uroczystym sakramencie małżeństwa. Przebojowa korespondentka Rita Skeeter wybrała się w odwiedziny do naszych zakochanych. Z delikatnością olbrzyma i zwinnością tira w ulicznej osiedlowej wywiadzmy się w jakich okolicznościach nasi bohaterowie pognali przed ołtarze!

Rita - No tak jak moi mili, może jedno krótkie pytanko na rozgrzewkę?

Bill - Wal śmiało, stara krowo!

Rita - Panie Bill, ja sobie wypraszam takie epitety.

Bill - To se wyproś. Do dzisiaj pamiętam jak obsmarowałaś mojego ojca.

Remus - Nie mówiąc o ostatnich pomysłach wobec nas mieszańców...

Rita - Drogi Remusie, pomysł kagańców narzuciło mi ministerstwo.

Remus - Tak samo jak obroże przeciwpczelne?

Rita - To była akurat moja osobista sugestia, ale wracając na właściwe tory...



Remus - Chyba jeszcze nie zaczęliśmy...

Rita - Cicho ja tu rządzę!

Remus - Bill czy mam zawołać Greybacka?

Bill - Nie, nie Remusie nie trzeba....

Tonks - Dobra, starczy już żartów. Szkoda czasu.

Rita - Doprawdy, jestem Ci bardzo wdzięczna Tonks, to wracając do naszego wywiadu. Skąd pomysł aby na ślub wybrać lipiec?

Remus - Poza lipcem nie było wolnych terminów w ministerstwie.

Rita - A Wy Billu i Fleur?

Fleur - Nu bo my, tak sobie pomyśleliśmy, że w lipcu będzie romantycznie. Wiesz sama. Ładna pogoda, kwiaty i zapach lata.

Rita - Rozumiem. I do tego Lord Voldemort...

Fleur - Nu akurat un nie jest romantyczny. Choć gdyby założył maskę. Zawsze mnie pociągali mężczyźni w czerni.

Bill - Ubiję, dosłownie ubiję starego dziada. Znowu pisaliście do siebie listy?

Fleur - Do Voldzia. Nu oczywiście. Sam mówiłeś, że muszę podszkolić swoi angielski.

Rita - Panie Bill spokojnie, mam jeszcze trochę pytań. To teraz może coś na rozruszanie atmosfery. Remusie w jaki sposób poznałeś Tonks?

Remus - No w taki normalny, podszedłem, przedstawiłem się i podałem rękę.

Rita - Chodzi mi o okoliczności, okoliczności Remusie!

Remus - Ach, to na drugi raz pytaj od razu. Pamiętam jakby to było wczoraj. Dumbledore akurat zorganizował prywatkę. No wiesz sama taka mała integracja, starsi członkowie Zakonu Feniksa i nowi aurorzy. Nie ukrywam, że trochę wypiłem, Tonks też nie była całkiem trzeźwa...

Tonks - E tam przesadzasz, cztery kremowe piwa. Tak trudno uwierzyć, że na trzeźwo się w tobie zakochałam?

Rita - Przepraszam, przepraszam moi drodzy ale tracimy czas. Bill, Fleur! A wy kiedy się poznaliście?

Fleur - Nu na turnieju w Hogwarcie. Ja byłam jednym z reprezentantów. A Bill przyjechał akurat w odwiedziny do Harry'ego.

Bill - Fleur byłaś wtedy taka piękna, blond włosy i cudowny zapach włosów.

Fleur - Nu a teraz, nie jestem?

Bill - Jesteś, jesteś, tylko tak czasem lubię pomarzyć.

Rita - Halo, ja też tu jeszcze jestem.

Bill - Nie trudno zauważyć.

Rita - Dziękuję za bystrą uwagę Billu, ale pozostając przy Tobie i Fleur. Pytanie do Ciebie moja droga. Jak ostatni wypadek Billa wpłynął na Wasz związek.

Bill - Mówisz o bliskim spotkaniu z wilkołakiem?

Rita - Nie z Pamelą Anderson?



Bill - Wolałbym Dodę.

Fleur - Bill, dziś w nocy śpisz na wycieracze!

Rita - Cisza! Przed chwilą zadałam pytanie. Jak na Wasz związek wpłynął ostatni wypadek Billa?

Fleur - Nu chyba dobrze, jeszcze bardziej zaczęłam go kochać.

Rita - Nie było żadnego kryzysu, lub potajemnej zdrady?

Fleur - Nu nie!

Rita - Ech szkoda, no nic to chyba już będę kończyć. A myślałam że wyjdzie jakiś fajny wywiad...

Autor - GGgrzesiek

Arabella Figg widziała Snape'a!

Niejaka Arabella Figg donosi iż widziała poszukiwanego za morderstwo Severusa Snape'a – mało mnie nie przejechał na przejściu – mówi nasza czytelniczka – akurat się wybrałam na zakupy.

- Czy może pani określić w jakich okolicznościach widziała pani Severusa.

- No było to okoliczności bardzo dramatyczne. No bo wiecie, wybrałam się do sklepu po żarcie dla kotów, znaczy specjalną karmę. W radiu mówili, że mają podwyższyć ceny, więc wiadomo trzeba zrobić zapas. Mruczek ostatnio ma duży apetyt. A gdyby pani wiedziała ile zjada mój Knotek....

- Pani Arabelo, nie interesuje mnie koty. Pytam o Snape'a.

- Ach tak zupełnie zapomniałam, a więc na czym stanęliśmy...

- Gdzie pani widziała Snapea?

- No to jak mówiłam. Wybrała m się po żarcie dla kotów, a ten sklep jest po drugiej stronie ulicy....

- Proszę na temat!

- Mówię, już mówię. No to jak wspominałam...

- Wybrała się pani po żarcie dla kotów.

- O ależ pan szybki. Ale wracając do tematu. Ten sklep znajduje się po drugiej stronie ulicy, a tam jest takie mało widoczne przejście. Wychodzisz na środek a tu na Ciebie samochód jedzie...

- Rozumiem, że to wiąże się z naszym wywiadem.

- Oczywiście, bo jak proszę sobie wyobrazić, wylazłam, przepraszam przeszłam na środek



ulicy i nagle zza rogu wyjechał kabriolet. A w nim pan nie uwierzy...

- Elvis?

- Nie Snape. Severus Snape we własnej osobie. Miał takie nażelowane włosy i złoty łańcuch na szyi. Normalnie żem skamieniała, a on tylko pomachał do mnie i odjechał.

- Czy to wszystko co pani może nam powiedzieć na ten temat.

- Tak, chyba tak.

- Dziękuję, jeśli go pani znowu zobaczy proszę wysłać sowę.

Autor - GGgrzesiek

Mandat dla Lorda Voldemorta!

Mugolska policja donosi, że przed kilkoma dniami wylegitymowała podejrzenie wyglądającego mężczyznę o pająkowatych dłoniach i czarnej szacie.

Nieznajomy przechodził w nie dozwolonym miejscu na ruchliwej ulicy, lawirując pomiędzy przejeżdżającymi samochodami. Pełniący służbę

policjanci Eryk i Ernest nie omieszcili się wypisać delikwentowi dwu funtowego mandatu i udzielić ustnego pouczenia.

- Jakiś dziwny był ten gościo. Wspominał coś o zaklęciach niewybaczalnych. Powiedziałem więc aby się uspokoił, bo wypiszę jeszcze drugi mandat, na co ten wyciągnął z kieszenie jakiś

długi patyk. Pomyślałem, że to dyrygent, na co mój kolega Eryk mówi, żeby lepiej uważać bo to coś przypomina różdżkę. No to nie wiele myśląc wsadziliśmy mu do łapy mandat, na odchodne rzuciliśmy pouczenie i w nogi. Jeszcze próbował nam drogę oświetlić. Takimi zielonymi strugami – relacjonuje jeden z policjantów.

Po przeprowadzeniu długiego i drobiazgowego śledztwa redakcji Proroka Codziennego udało się ustalić, że podejrzanym przestępcą był niejaki Lord Voldemort, poszukiwany za masowe mordy na mugolach. Pytani o komentarz najwięksi czarodziejscy eksperci jedni słowem oceniają, że nasi dwaj policjanci mieli nie lada szczęście. Z najnowszych badań wynika, że tylko nieliczni



mugule uchodzą cało ze spotkań z Sami – Wiecie – o – Kogo – Chodzi.

Autor - GGgrzesiek

Crabbe i Goyle w Azkabanie!

Ministerstwo Magii zatrzymało dwóch mężczyzn, powiązanych z zabójstwem Albusa Dumbledore. Redakcji Proroka udało się ustalić, że podejrzani to dwaj uczniowie z Hogwartu - Crabbe Vincent i Gregory Goyle.

Obaj czarodzieje brali udział w spisku, który uknuł śmierciożerca Draco Malfoy. Z nieoficjalnych doniesień wynika, że Crabbe i Goyle służyli pan Malfoyowi jako czujki – Pamiętam jak przemienił jednego i drugiego w dziewczyny - mówi fajłapowaty uczeń Neville Longboton – Zachariasz Smitch bardzo się



wściekł po tym jak wybrał się z Crabbem, znaczy tą podrabianą dziewczyną na randkę. Podobno coś między nimi zaiskrzyło, tyle że wtedy Elixir Wielosokowy przestał działać. Biedny Zachariasz, od tamtej popytał w kompleksy. Dopiero ja go namówiłem abyśmy poszli złożyć donos w Ministerstwie.

Wiele wskazuje że pan Crabbe i Goyle oskarżeni zostaną o współudział w dokonaniu zabójstwa. Minister Magii podpisał stosowny dokument, aby obu zatrzymanych w trybie przyspieszonym zamknąć w Azkabanie.

Autor – GGgrzesiek

Wiemy kim jest R.A.B!



nazwisko jego sąsiada – Rivalda, Antoniego, Barana!

Mieszkaniec jednej z pod londyńskich miejscowości Artur London, twierdzi że wie kim jest tajemniczy R.A.B. Wedle jego relacji trzy tajemnicze litery alfabetu, skrywają imię i

- Jestem pewien, że ten on jest R.A.B.E.M – relacjonuje nasz informator – proszę spojrzeć jak się nazywa. Takie imię i nazwisko to żaden przypadek. Zresztą jeśli mi nie wierzycie powiem więcej. Artur kilka lat temu chwalił się, że był na wycieczce w jednej z nadmorskich jaskiń. I zgadnijcie co wtedy zgubił? Medalion, złoty medalion! Niechcący wpadł mu do dziwnej czarki z wodą. Wpadł i nie mógł go potem wyjąć! A jaka to była strata! Artur za medalik zapłacił 2 galeony, o tutaj niedaleko na bazarze za rogiem.

Redakcja Proroka próbując potwierdzić tożsamość domniemanego R.A.B.A postanowiła mu złożyć niezapowiedzianą wizytę. Niestety drzwi otworzyła pokaźnej postury staruszka –

R.A.B – no taki tutaj mieszka, ale niestety pojechał na wakacje. Jakaś Rowling prosiła go, aby na kilka miesięcy zniknął. I jak widać miała rację. Niedługo będzie tu pełno dziennikarzy.

Autor - GGgrzesiek

Wywiad z Ministrem Magii!

W związku z ostatnimi niepokojącymi wydarzeniami w świecie czarodziejów redakcja Proroka informacji postanowiła zasięgnąć u samego ministra magii. Czy są powody do paniki. Czy Lucjusz Malfoy naprawdę jest groźnym śmierciożercą? Rufus Scrimegour zapewnia - spokojnie, nie ma co się obawiać!

- Jak pan skomentuje ostatnią ucieczkę z Azkabanu? Na wolności znalazł się groźny śmierciożerca Lucjusz Malfoy!

- Jaki tam śmierciożerca. Jeden mały tatuaż nic nie oznacza.

- Sugeruje pan, że Lucjusz jest niewinny?

- Nie w takim stopniu jakim kreują media.

- Rozumiem, ale proszę mi powiedzieć. Za co przez cały miniony rok siedział w Azkabanie?

- Lucjusz znalazł się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwej porze. Od lat wiadomo, że lubi pakować się w niebezpieczne sytuacje.

- Mówi pan o jego pamiętnym wypadku do Ministerstwa. Zginął wtedy Syriusz Black, jak się potem okazało niewinny oskarżony o morderstwo.

- O Blacku nawet mi tu nie wypominaj. Od lipca dzień, w dzień dostaje same wyjce. Wszystkie od oburzonych czarodziejów – „Mordercy, oszczercy, debile z ministerstwa!” Każdy się przecież może pomylić!

- Fakty mówią za siebie, oczerniliście niewinnego człowieka.



- Bo takie były wtedy dowody. Nikt nie widział o istnieniu tego szczura. A zresztą nie o Blacku mieliśmy rozmawiać.

- O tym i o tym panie ministrze. To jak daleko pan uważa, że Lucjusz Malfoy jest niewinny?

- Nie masz innych pytań? W kółko ciągle to samo!

Mam panie ministrze. A jak wygląda sytuacja z Draco? Macie już jakiś trop, miejsce gdzie może się ukrywać.

- Śledztwo się toczy, nie mogę udzielać więcej informacji.

- Rozumiem, a co ze Snapem? Kilka tygodni temu wydaliście list gończy?

- No wydaliśmy, i co pan sobie myśli? Że to tak prosto złapać doświadczonego śmierciożercę?

- Czyli Snape jest winny?

- Winny, czy nie winny, nie siejemy niepotrzebnej paniki. Zresztą ta rozmowa do niczego nie prowadzi. Do widzenia!

Autor - GGgrzesiek

Zaginęła trójka uczniów Hogwartu!

Dyrekcja szkoły i czarodziejstwa Hogwart od kilku dni poszukuje trójki, uczniów który 1 września nie pojawili się na zajęciach.

– Mówiłam im, aby nie robili głupstw, ale po raz kolejny mnie nie posłuchali – mówi wyraźnie poruszona dyrektor Minerva McGonagall – Jeśli ktokolwiek wie, gdzie może przebywać Harry Potter, Ronald Weasley i Hermiona Granger pilnie proszę o kontakt!

Pomimo wielogodzinnego śledztwa redakcji Proroka nie udało się ustalić dokąd mogła pójść trójka zaginionych uczniów. Wszystkie wątki urywają się w jednym punkcie – Mój syn wspominał, że chcą odwiedzić Dolinę Godricka – zwierza się nam Molly Weasley. Od tamtej pory słuch po Harrym, Ronie i Hermionie zaginął. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, jakie były plany całej trójki. Na nadmiar złego od kilku dni znaku życia nie daje sympatia Wybrańca, Ginny – Z przykrością stwierdzam, że panna Weasley również nie pojawiła się w szkole – dodaje dyrektor McGonagall. Ministerstwo Magii na początku tygodnia wysłało do doliny Godricka specjalny oddział aurorów, który poza wzmianką o ładnej pogodzie nie był w stanie powiedzieć nic sensownego.

Pośród czarodziei krąży plotka, że za zniknięcie uczniów odpowiada Lord Voldemort – Nigdy nie



słyszałem większej bzdury. Ale chociaż będziecie mnie pytać ze sto razy i tak Wam nic nie powiem. Harry wspominał, aby nikomu nie ujawniać, że wybrał się na poszukiwanie horkruksów! – komentuje szkolny nauczyciel Rubeus Hagrid.

Autor - GGgrzesiek

Nowy nauczyciel Obrony przed Czarną Magią!

Szkoła Magii i czarodziejstwa Hogwart znalazła nauczyciela obrony przed czarną. Okrzykniętą złą sławą posadę objął dotychczasowy woźny Argus Flich.

- Pan Argus był praktycznie jedynym kandydatem, który zgodził się przyjąć naszą propozycję. Zgłosił się jeszcze olbrzym Graup, tyle że pojawił się problem – za bardzo nie mieścił się w klasie – komentuje dyrektor Minerva McGonagall.



Z nowym nauczycielem, na lekcjach obrony przed czarną magią, szykują się duże zmiany. Pan Argus pomimo słusznego wieku nie posiadał jeszcze sztuki rzucania zaklęć i wiele wskazuje, że uczniowie będą zdani na wątpliwej jakości pokazy:

– Przygotowałem już specjalny program – zwierza się specjalnie dla naszej gazety nowy nauczyciel - wykreśliłem wszystkie z dotychczasowych zaklęć aby zastąpić je moją

własną metodą – kursem samoobrony. W przeciągu roku wszyscy uczniowie poznają najprostsze uderzenia i uniki, z najbardziej wyrafinowanych sportów walki. Zarezerwowałem

już nawet odpowiedniego asystenta. Pani Pince zgodziła się abyśmy zaprezentowali na lekcjach wszystkie ciosy judo. Po takim kursie, żaden śmierciożerca nie ośmieli się wejść do Hogwartu!

Autor - GGgrzesiek

Snape niewinny? Dumbledore chciał umrzeć?!

Coraz więcej wątpliwości pojawia się wokół oskarżonego o morderstwo Severusa Snape'a. Kilka dni temu, w trakcie rutynowego przeglądu, specjalnie oddelegowana grupa nauczycieli w gabinecie dyrektora natknęła się na dziennik, z odręcznie napisanymi literami – A.D.

Większość nauczycieli stara się być powściągliwa w pierwszych komentarzach. Redakcji Proroka udało się ustalić, że dziennik należał do Albusa Dumbledore:

- Ostatnie zapiski dyrektora są bardzo wymowne. Obawiam się, że zbyt pochopnie oceniliśmy naszego kolegę Severusa – ujawnia profesor Flitwick – Tylko proszę nie robić z tego wielkiego nagłówka. To bardzo delikatna sprawa.

W doniesienia nauczycieli z Hogwartu powątpiewa minister magii Rufus Scirmegour .



- Uwierzę jak zobaczę. Aa jak na razie są to tylko spekulacje. Zresztą dla mnie Snape zawsze był i będzie śmierciożercą. Nie obchodzi mnie co tam powypisywał Dumbledore!

Autor – GGgrzesiek

Ujawnimy kulisy z ostatniej wyprawy Harry'ego Pottera

Po raz pierwszy od wielu tygodni Prorok Codzienny przerywa milczenie i ujawnia gdzie w ostatnim czasie podziewał się Harry Potter. Los przed Wybrańcem postawił trudne zadanie. Ktoś musi zniszczyć Lorda Voldemorta! Jeśli Wasze nerwy nie odmówią posłuszeństwa siadajcie mocno w fotelach, zapnijcie pasy i wkroczcie na łamy historii, którą nakreśliło same życie.

Korespondenci Proroka po raz pierwszy Harry'ego spotkali we Francji, w jednym z paryskich lokali, w towarzystwie miejscowych czarodziei – Profesor McGonagall, doskonale wie jakie



było ostatnie życzenie Dumbledore'a. Nie ma prawa mnie zatrzymywać w Hogwarcie – rozpoczyna swoją opowieść Harry – Dokąd idę, gdzie ostatnio byłem? Tego dokładnie nie powiem. Lord Voldemort również czyta Proroka. Moja misja ściśle wiąże się z Czarnym Panem. Nie, nie będę od razu z nim walczył. Najpierw muszę coś odszukać. Słucham? Niczego nie zgubiłem? Po prostu muszę coś odnaleźć, dowiedzieć się we właściwym czasie.

Od ostatniej rozmowy

musiało minąć 14 dni. Tym razem Harry'ego Pottera po raz drugi, spotkaliśmy w Hiszpanii:

- Nie, nie jestem żadnym fanem Realu Madryt. Przyjechałem tu w sprawach czysto służbowych. No cóż to jedno coś, już odnalazłem, pozostały mi trzy pozostałe.

Minął październik, minęła jesień. O Harry'm Potterze słuch zaginął, aż do pierwszych dni grudnia, kiedy cynk o tym gdzie przebywa dostaliśmy, aż z egipskich pustyni.

- Tak tym razem macie rację, bardzo lubię piramidy. Właśnie udało mi się odzyskać kolejne coś. Została jeszcze tylko jedna malutka cząstka, nieważne czego do odnalezienia. Trzy pozostały zostały zniszczone. Czuję, że niedługo wybiorę się na wakacje.

Za oknem ustąpiły już pierwsze śniegi, a o Harry'm nadal brakowało informacji. W świecie magii ozwały się pierwsze głosy trwogi. Niepotrzebnie, bo Wybraniec znowu przemówił!

- Tak jestem w Peru. Proszę to przekazać państwu Wesley'om. Ich syn Ron nie żyje. Tak ja sam czuję się dobrze. Ron nie żyje i Voldemort za to słono zapłaci. Nie, nie ma ze mną Hermiony i Ginny. Voldemorta muszę pokonać samemu. Już niedługo, napiszcie to dużymi literami – ten łotr pożałuje, że nadal żyje!

Niestety w tym miejscu nasza relacja dobiega końca. Pomimo wielu poszukiwań, nikt jeszcze nie ustalił, gdzie może przebywać Harry Potter. Krążą plotki, że kilka dni temu Lord Voldemort nieoczekiwanie wyjechał z Anglii. Dokąd i w jakim celu? Odpowiedź już niedługo powinien poznać nasz Wybraniec!

Autor - GGgrzesiek

Koniec Lorda Voldemorta?!

Mugolskie gazety od kilku dni donoszą o wielkim skandalu. W sercu Ameryki, w Nowym Yorku miała miejsce potężna eksplozja. Specjalnie powołana komisja badawcza wyklucza zamach terrorystyczny, czy podłożenie bomby.

Prorok Codzienny jako jedyna gazeta na świecie ujawnia prawdę! Za ostatnie wybuchy odpowiadają, dwaj najpotężniejsi czarodzieje XX wieku - Harry Potter i Lord Voldemort!

Mieszkańcy Nowego Yorku byli świadkami wydarzeń, które na zawsze zmieniły bieg historii największego amerykańskiego miasta. W niewyjaśnionych okolicznościach 102 piętra Empire State Building runęły na ziemię!

Chaotyczne relacje postronnych świadków donoszą o dwójce dziwnie ubranych mężczyzn. Jeden z czarnej szacie, drugi w jeansach i meksykańskim Sombrero na głowie. Obaj nieznanymi kilka minut po jedenastej przedostali się na pierwsze piętro najwyższego nowojorskiego wieżowca. Chwilę później na setnym piętrze dało się słyszeć odgłosy walki. Mugolska policja i straż pożarna w porę ewakuowała przebywających w budynku mugoli. Pół godziny później rozległa się potężna eksplozja i Empire State Building runął



pokrywając gruzem okoliczne ulice. Jeśli wierzyć niektórym świadków z odmetów kurzu wyłoniła się sylwetka mężczyzny na miotle.

Ministerstwo Magii, nie posiada jeszcze potwierdzonych informacji, ale nie wyklucza że

katastrofę mógł przeżyć Harry Potter! Pozostaje pytanie co z Lordem Voldemortem? Pośród czarodziei krąży opinia, że został pogrzebany w gruzach zawałonego drapacza!

Autor - GGgrzesiek

Depresja wśród śmierciożerców!

Nie lada problem trapi ostatnio Ministerstwo Magii. Czarodziejskie więzienie Azkaban pęka w szwach. Dementorzy próbując zapanować nad ogólnym chaosem sporządzili listę, według której przyjmują wszystkich chętnych.

- Bardzo mi przykro, ale wszystkie cele mamy już zarezerwowane – mówi jeden z pracowników Ministerstwa. Według ustaleń Proroaka, ostatnie problemy w Azkabanie wiążą się z zaskakującym zachowaniem śmierciożerców – On tu wróci, on tu wróci i pozabija nas wszystkich. Oddam wszystko za miejsce w celi. Błagam was trochę litości! – rozpaczliwie prosi poszukiwany od kilka tygodni Lucjusz Malfoy.

Według ustaleń Proroaka, lęka jak ogarnął wszystkich śmierciożerców, wiąże się z triumfalnym zwycięstwem Harry'ego Pottera. Chłopiec, który przeżył już zapowiedział, że lada dzień wróci do Anglii – Rozprawie się z każdym



poplecznikiem Sami-Wiecie-Kogo – obwieścił na łamach czarodziejskiego radia.

Specjalnie powołana komisja anty-kryzysowa od kilku dni pracuje, nad nowatorskim programem, który pomoże śmierciożercom wyjść z depresji – Musimy opanować wszechobecną załamanie nerwowe! Już teraz zanotowaliśmy kilka samobójstw. Biedny Draco Malfoy, próbował utopić się w muszli klozetowej – wyznaje pracownik szpitalu Św. Munga.

Autor - GGgrzesiek

CZOŁOWE POSTACI 7 TOMU!



Harry Potter

Chłopiec który przeżył. W ostatnim starciu JK Rowling wysoko zawiesiła poprzeczkę. Osamotniony jak nigdy dotąd, bez Syriusza, bez Albusa Dumbledore Harry musi zniszczyć pozostałe horkruksy i stoczyć bój na śmierć i życie z Lordem

Voldemortem. Na Wybrańcu ciąży samo spełniająca się przepowiednia. W 7 tomie czeka nas wielki finał. Poznamy kres kreślonej przez JK

Rowling historii. Czy będzie to bajka z happy endem, czy wielki dramat ze szczyptą nadziei? Nasza kochana pisarka niczym wytrawny kucharz miesza wszystkie składniki. Szczypta nadziei, szczypta grozy, dwie krople łez. Ciekawe co się z tego uwarzy?!



Severus Snape

Przez znaczą część powieści pozostawał w cieniu, pod koniec szóstego tomu wyszedł na pierwszy plan. Come back godny hollywoodzkiego bohatera. James Bond i

Człowiek Pająk chyłą potulnie głowy! JK Rowling niczym wytrawny pokerzysta przez 6 tomów skrywała swojego asa? Czy Severus Snape sprawi niespodziankę? Tragiczna śmierć Albusa Dumbledore nadal pozostała niewyjaśniona. Jeśli dyrektor chciał zginąć to w Snapie znalazł oddanego poplecznika. Jeśli nie? No cóż nawet Cezar miał swojego Brutusa...



Dumbledore

Trudno sobie wyobrazić Hogwart bez dyrektora, tak samo jak trudno sobie wyobrazić bez niego ostatnią książkę. JK Rowling wiele ryzykuje zabijając Albusa Dumbledore. W mgnieniu oka zniszczyła autorytet

przesympatycznego starca. Dumbledore zginął, bo istniały ku temu ważne powody. Jakie? Od Rowling zależy, co z nich ujawni!



Petter Pettigrew

Postaci przez wiele osób nie doceniana w trzecim tomie zaciągnęła dług który musi kiedyś spłacić. Życie, za życie, tak jak zęb, za zęb. To nie kto

inny jak Harry Potter uratował Glizdogonowi skórę. Czy futrzasty zdrajca znajdzie w sobie na

tyle odwagi, aby sprzeciwić się woli Voldemorta. Dumbledore jasno powiedział, że magiczne długi nie ulegają przedawnieniu. Pettigrew czy tego chciał, czy nie znalazł się w podbramkowej sytuacji!

Lord Voldemort

Czarny charakter całego cyklu w szóstym tomie pokazał nowe oblicze. Z jednej strony powszechnie chwalony chłopiec, szkolny prymus najlepszy w Hogwarcie, a z drugiej, psychopata, okrutnik i do tego morderca. Powieść literacka od dawien dawna nie widziała takiego degenerata. Lord Voldemort zepsuty jest do szpiku kości, nie ma przyjaciół, nikomu nie ufa. Na jego drodze stanął mały chłopiec. Czy miłość wystarczy aby zło pokonać?!

Ron i Hermiona

Wielką przyjaźń po raz kolejny czeka wielkie wyzwanie. Ron i Hermiona nie opuszczą Harry'ego Pottera i towarzyszyć mu będą do końca. Zachodzi obawa, że poszukiwanie horkruksów przyplacą własnym życiem. JK Rowling kocha efektowne zakończenia i nie raz pokazała, że w jej powieściach nie ma miejsca dla sentymentów.

Ginny

Wielka miłość Harry'ego Pottera. Jej ukochany chciałby aby pozostała na drugim planie. Młoda pani Wesley znana jest jednak ze swojej przebojowości. Nie można wykluczyć, że szykuje efektowne wejście!

Sonda redaktorów!

Jakie są nasze przypuszczenie i teorie na temat 7 tomu? Prorok Codzienny o zdanie zapytał redaktorów Hpnews i Aurora. Pomimo, że opinie są podzielone, w dwóch kwestiach pojawia się wspólne zdanie – R.A.B to na pewno nie Regulus Black, Harry Potter powinien przeżyć.



1) Rola Snape'a. Dobry czy zły? Jaka jest naprawdę twarz nauczyciela eliksirów?

Lipa - Rola Snape'a, to zdecydowanie największa zagadka, jaka została postawiona w szóstym tomie i w dużej mierze

zależać może od niej zakończenie siódmej części. Po kilkukrotnym przeanalizowaniu wszystkich okoliczności, a także po lekturze wielu artykułów poświęconych temu zagadnieniu, gotów jestem stwierdzić, iż śmierć Dumbledore'a musiała mieć drugie dno, a Snape jako zdrajca byłby rozwiązaniem zbyt prostym i oczywistym. Skłaniam się zatem ku teorii Snape'a dobrego, jednak podejrzewam, iż cała sprawa jest jeszcze bardziej zawiła, niż nam się wszystkim obecnie wydaje. Jeśli Snape faktycznie skrywa swe dobre oblicze, być może ukáže swoją prawdziwą

tożsamość dopiero w ostatniej, finałowej scenie, np. podczas walki ze Śmierciożercami, gdy niespodziewanie zada im przysłowiowy "cios w plecy". Pytanie tylko, czy nie będzie już wówczas za późno na taki manewr.

Agunia - Nigdy nie lubiłam wypowiadać się na ten temat z jednego ważnego powodu - nie potrafię ścierpieć Severusa. Uważam, że jest zły, służy Voldemortowi, jest zwykłym hipokrytą, a przez całe sześć tomów knuł zawiłe intrygi - aby teraz, pod sam koniec, jawnie przejść na stronę zła. Nie chciałabym rozpisywać się na jego temat, jednakże, po prostu brak mi na niego słów. Niektórzy mogą pojąć moja opinię za ostrą, mocno naciaganą i subiektywną, jednakże ja tylko prezentuję to, co myślę. Jedno jest pewne - po premierze HP7 niezwykle się zdziwię, ale pozostaje pytanie: zdziwię się trafnością mojej teorii czy jej dalekim odbieganiem od prawdy?

Leśniak - Według mnie Severus Snape był, jest i będzie złym czarodziejem. Według mnie jego złe strony możemy rozpatrywać z dwóch kategoriach. Jedną z nich a zarazem najważniejszą to rola śmierciożercy i szpiega Voldemorta w Hogwarcie. Sam fakt okłamania Dumbledore'a, zasługuje na Azkaban. Natomiast z drugiej strony, Snape znęcał się nad Harrym przez wszystkie dni jego nauki, a to też może tylko źle o nim świadczyć.

Smolon - Moim zdaniem Snape jest zły, i nie mam do tego żadnych wątpliwości. Jego prawdziwe oblicze mogliśmy poznać w szóstym tomie. Ten spiskowiec i morderca pracuje dla Czarnego Pana.

Vanilka (auror.pl) - Snape jest zły i przyłączył się do Voldemorta. Jednak w gruncie rzeczy to bardzo złożona i skomplikowana postać. Mimo że donosił o poczynaniach Dumbledore'a i jego Zakonu, czuł się trochę z nimi związany. Stąd w piątym tomie poinformował Zakon Feniksa o wizji Harry'ego i jego wyprawie do Ministerstwa Magii, tym samym ratując chłopakowi życie i niwecząc plan Śmierciożerców. Myślę, że Snape w ostatniej chwili się zrehabilituje i pomoże Harry'emu

2) Co z Harry'm? Przed Wybrańcem olbrzymie wyzwanie? Czy da radę, czy pokona Lorda Voldemorta? I co najważniejsze czy przeżyje?

Lipa - Co się stanie z Harrym... na ten temat snuć można wiele najróżniejszych teorii. Wnikliwe analizy i ostatnie komentarze nakazują mi jednak przypuszczać, iż powieść skończy się dobrze. Oczywiście, Harry'ego czeka niezwykle trudne zadanie, ale w istocie może okazać się



łatwiejsze, niż przypuszczamy my oraz sami bohaterowie. Bardzo prawdopodobne, że horkruksów pozostało mniej, niż się wydaje. Może trzy, może tylko dwa? Nie wiemy bowiem, czy i pozostałe nie zostały w jakiś sposób wykradzione i zniszczone.

Tak czy inaczej, Harry jest jeszcze zbyt młody i zbyt mało doświadczony, by wyruszać na wyprawę sam. Przypuszczam, iż wiadomość o horkruksach Voldemorta dotrze w końcu do dorosłych członków Zakonu Feniksa, którzy wspomogą chłopaka w jego misji. Nie wierzę ponadto, by Dumbledore – świadom zbliżającej się śmierci - nie pozostawił jakichś cennych informacji, jakiegoś testamentu, jakichś wskazówek dotyczących dalszego działania. Na pewno są one ukryte i dotarcie do nich może okazać się pierwszym krokiem tej jakże ważnej wyprawy.

Agunia - Szczerze wierzę w naszego młodego czarodzieja, staram się ufać jego rozsądkowi, jako-takim umiejętnościom, którym przoduje niezwykle dar wrywania się z opresji bez większych urazów. Uważam, że siedem tomów nie miałyby sensu, gdyby Harry pod sam koniec miał zginąć, a zło zatryumfować. Jak byłaby wtedy postrzegana Rowling? odpowiedź nasuwa się sama. Myślę, że Harry przeżyje, a dobro weźmie górę nad złem, zniszczeniem i klęską.

Leśniak - Harry w sytuacji, w której się znalazł nie ma wyjścia. Musi zabić Voldemorta, albo sam zginie. Mam nadzieję, że Harry'emu (bądź komuś innemu) się uda i zniszczy Czarnego Pana raz na zawsze .

Smolon - Uważam, że Harry podoła wyzwaniu i znajdzie wszystkie horkruksy. Ale w głębi duszy mam nadzieję, że to nie musi się wiązać z pokonaniem Lorda Voldemorta. Tutaj tak naprawdę nie wiemy nic, ale moim zdaniem Wybrańiec przeżyje.

Vanilka (auror.pl) - Harry, jak w każdej książce tego typu, stanął przed ogromnym wyzwaniem. Z pozoru nie da się wykonać jego misji, jednak on z pomocą przyjaciół postanowił stawić jej czoła i... zwyciężył. Zniszczył wszystkie horkruksy, pokonał Voldemorta i pomścił swoich bliskich. Na pewno przeżyje, jednak walka z Czarnym Panem pozbawi go kogoś, kogo kocha i na kim mu zależy.

3) Draco Malfoy? Pod koniec 6 tomu zawałał się, nie był w stanie zabić Dumbledore'a. Czy przejdzie na dobrą stronę?



Lipa - Draco Malfoy: prawdą jest, że w decydującym momencie okazał słabość i zawałał się, nie potrafił zdobyć się na zabicie Dumbledore'a. To nie oznacza jednak, iż dokonała się w nim jakakolwiek przemiana. Wartości, zakorzenionych w nim od lat, nie podważy jedno jedyne

zdarzenie. Wręcz przeciwnie - podejrzewam, że wściekłość z powodu niewykonania misji zdeterminuje Malfoya do dalszych poczynań na rzecz Czarnego Pana. Zapraśnie się po prostu zrehabilitować i pokazać, że chwilowa słabość na wieży astronomicznej była tylko wypadkiem przy pracy. Pytanie tylko, czy taką szansę rehabilitacji otrzyma? Podejrzewam, że nie - wbrew jego mniemaniu, nie spotkał go przecież żaden zaszczyt, był tylko nędznym pionkiem, mięsem armatnim w planie Voldemorta. I teraz, kiedy Dumbledore został już zabity, wszyscy znają prawdziwą tożsamość Malfoya i może się okazać, że jest już Czarnemu Panu do niczego nieprzydatny. Możemy się zatem spodziewać pewnej marginalizacji Dracona, bo bardzo prawdopodobne, iż nie odegra w HP7 większej roli.

Agunia - Ukrywać nie będę, że mam do tej postaci bardzo duży sentyment i darzę ją niebywałą sympatią, toteż niezwyklej rolę Dracona w szóstym tomie bardzo, ale to bardzo mnie zdziwiła. Dobrze wiedziałam, że młody Malfoy nie jest typem grzeczniutkiego chłopczyka, jednakże nigdy nie podejrzewałam, że jego losy potoczą się w aż tak drastyczny sposób. Draco chciał wyrosnąć na największego sługę Czarnego Pana. Nie udało mu się. Co zrobi teraz? Nie dał się ugiąć Dumbledore'owi na wieży, ale jak jego życie potoczy się dalej? Nie mam co do tego żadnych konkretnych teorii. Żadne rozwiązanie nie będzie dla niego korzystne - jeśli pozostanie przy Voldemortzie, będzie musiał znosić męki niewygodnej służby, jeśli zaś 'nawróci się' - czeka go rychła śmierć z rąk samego Lorda. Droga dedukcji wnioskuję, że moja ukochana postać jest jedną z pierwszych na liście do uśmiercenia w HP7, ale w głębi serca wciąż mam nadzieję, że tak się nie stanie.

Leśniak - Draco został wybrany do misji zabicia Dumbledore'a, tylko dlatego, że jego ojciec Lucjusz został schwytyany, co bardzo rozgniewało Voldemorta. Można powiedzieć, że Draco stał się

kolejnym śmierciożerą. W tym wypadku, przejście na stronę dobra jest niemal niewykonalne. To znaczy nikt nie broni nikomu zostawać przy Voldemortzie, lecz na „do widzenia” taki delikwent dostanie w plecy Avadę Kedavrę. Z drugiej strony, trzeba pamiętać, że Draco to jedyny syn Narcyzy, a ona nie dopuści do tego, aby Dracon został jej odebrany, a co gorsza zabity.

Smolon - Draco Malfoy nie jest zły. Bał się zabić Dumbledore'a, gdy ten był bez różdżki. To zwykły tchórz. Nawet jak przejdzie na stronę dobra, to i tak się raczej nie przyda. Bo nie odważy się zabić uzbrojonego śmierciożercy. Choć możliwym jest, że zabije kogoś, kto uderzy w jego rodzinę.

Vanilka (auror.pl) - Draco nie będzie umiał sprostać wymaganiom Voldemorta i, chcąc się przed nim ukryć, poszuka pomocy u członków Zakonu. Zgodnie z przedśmiertną obietnicą Dumbledore'a, razem z matką znajdzie się w bezpiecznym miejscu, a jego ojciec, gdy opuści więzienie, będzie mógł do nich dołączyć

4) Petter Pettigrew. Harry ocalał mu życie. Dumbledore wspominał o długu jaki Glizdogon musi spłacić. Jaka rola czeka Glizdogona? Czy wyjdzie wreszcie na pierwszy plan?



Lipa - Peter Pettigrew i jego dług wobec Harry'ego: jestem niemal pewien, że ów wątek pojawi się w 'Deathly Hallows'. Glizdogon na pewno zdaje sobie sprawę, iż jest dłużnikiem

Harry'ego. Jego osobowość wskazywałaby jednak, że nie będzie w stanie tego długu spłacić. Wymagałoby to bowiem większego poświęcenia, np. oddania życia w obronie Harry'ego. Czy Peter - tchórz i relatywista z urodzenia - potrafiłby się zdobyć na tak wielki czyn? W HP6 pojawił się tylko na moment i nic nie wskazuje, aby dokonała się w nim jakakolwiek przemiana. Może dojść do sytuacji, w której życie któregoś z pozytywnych bohaterów (Harry? Hermiona? Ron?) będzie zależało właśnie od Glizdogona, a ten zawiedzie w najważniejszej chwili i nie sprzeciwi się Czarnemu Panu. Dlatego też sądzę, że żadnych "cudów" po Peterze spodziewać się nie powinniśmy - do końca pozostanie symbolem tchórza i człowieka bez własnych poglądów.

Agunia - Gardzę nim podobnie, jak Snape'em i szczerze wątpię, żeby ten tchórzliwy poszukiwacz zysków przeszedł na stronę dobra.

Czy spłaci dług, o którym wspominał Dumbledore? Pozostaje nam czekać, aby dowiedzieć się, jak stanie się naprawdę. Mogłabym dodać jeszcze, iż moim zdaniem Peter nie będzie którąś z pierwszoplanowych postaci w HP7, aczkolwiek pojawi się w dziele na pewno.

Leśniak - Moim zdaniem Glizdogon, będzie się starał, aby spłacić dług wobec Harry'ego. Z drugiej strony nasuwa się pytanie co on jako zwykły szczer i sługa Czarnego Pana, może uczynić. Harry uratował mu życie ale czy to oznacza, że on też musi go uratować, czy wystarczy, że przekáže informacje o miejscu przebywania bądź planach Czarnego Pana. Moim zdaniem z tą drugą sprawą Glizdogon miałby wielkie problemy, ponieważ uważam, że pierwszą rzeczą którą zrobił Voldemort po spotkaniu z nim, to było zrobienie z Pettera Strażnika Tajemnicy.

Smolon - Peter to taki sam tchórz jak Draco. Myślę, że sam z siebie nie pomoże. Najwyżej jak Czarny Pan będzie zabity, bo wtedy nie będzie miał schronienia.

Vanilka (auror.pl) - Moim zdaniem Glizdogon zginie, spełniając jakąś przysługę Harry'emu. W ten sposób zwróci Wybrańcowi dług: Peter żył „na kredyt”, bo Harry darował mu życie. Gdy umrze, pomagając mu, spłaci swój dług. Nie ma chyba innego rozwiązania

5) Wasze typy kim może być R.A.B? Mile widziane odpowiedzi inne niż Regulus?



Lipa - R.A.B.: ten skrót od dwóch lat zastanawia wszystkich potteromaniaków. Zdecydowana większość przekonana jest, że ukrywa się za nim postać nieżyjącego już Regulusa Blacka - wszystko się

zgadza, jednak czy ta teoria nie jest zbyt... idealna? W jednym z odcinków Departamentu Tajemnic miałem okazję opisywać różne inne możliwości, w których R.A.B. wcale nie jest Regulusem. Ktoś mógł się za niego podpisać, by rzucić podejrzenia. Co więcej, nikt nie powiedział, że ów skrót to na pewno inicjały. Być może to tylko jakiś pseudonim, znak rozpoznawczy?... Od razu powstaje też pytanie: jeśli nie Regulus, to kto? W licznych teoriach, fani Harry'ego Pottera wymieniali już przeróżne postaci: Amelię Bones, małżeństwo Lestrangle'ów... Nikt jednak nie zajął się poważniej hipotezą Augustusa Rookwooda - śmierciożercy, szpiega i byłego pracownika

Departamentu Tajemnic w Ministerstwie Magii. Być może jest to postać ważniejsza, niż by się nam mogło wydawać, albowiem odgrywa rolę takiego drugoplanowego Snape'a. Niby siedzi w Azkabanie, niby walczył po stronie śmierciożerców, jednak kto wie, czy nie ma podwójnego oblicza?

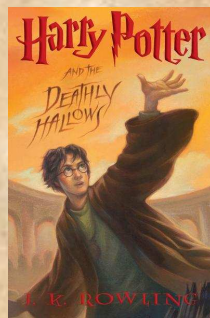
Leśniak - Według mnie będzie to ktoś nowy, bądź wcześniej wspomniany przez Jo, lecz pod innym pseudonimem. Mogę tą tezę potwierdzić tylko jednym argumentem. Gdyby Regulus Black żył bądź miał powrócić, to oznacza, że to właśnie on jest prawowitym spadkobiercą wszystkiego co posiadał Syriusz a co zostało przypisane na Harry'ego. Jednym słowem, Harry nie miałby władzy nad Stworkiem, oraz nie byłby właścicielem domu Syriusz. Dlatego powtarzam to będzie ktoś nowy. Albo ktoś z rodziny Neville'a. Ale o tym potem.

Smolon - Niestety nie wiem kim jest R.A.B., ale odkąd przeczytałem szóstą część, zawsze powtarzałem, że to nie Regulus. Dalej się tego zdania trzymam. Rowling pewnie nas zaskoczy. Może to wcale nie są inicjały? Niestety nikt z nas tego nie wie.

Agunia - R.A.B. - to NIE Regulus. Przeczytajcie sobie uważnie adekwatny artykuł Lipy, a sami dojdziecie do podobnych wniosków. Dziękuję.

Vanilka (auror.pl) - Regulus na pewno nie może być R.A.B.em. To zbyt oczywiste – sama na to wpadłam po przeczytaniu szóstej części, a później okazało się, że pomyśleli o tym wszyscy. Myślę, że R.A.B. to nowa postać, o której jeszcze nigdy nie słyszeliśmy. Teorie, które czytałam w internecie, wcale mnie nie przekonały. Myślę, że Rowling zaskoczy nas w tym względzie

6) Finał 7 tomu? Jaki będzie? Szczęśliwy - Harry pokona Voldemorta, padnie Ginny w ramiona, oboje wkrótce wezmą ślub, a na świecie zapanuje ład i porządek. Czy może wręcz odwrotnie - pesymistyczny Voldemort zginie, a wraz z nim ktoś z trojga Harry, Hermiona, Ron lub....?



Lipa - O moich przewidywaniach dotyczących finału powieści w zasadzie już wspominałem. Liczę na korzystne rozstrzygnięcie, szczęście Harry'ego i upadek Voldemorta. Pewną wskazówką w tej kwestii wydaje mi się również

zapowiedź Rowling, iż w ostatnim rozdziale,

swoistym epilogu, opisz dalsze losy najważniejszych bohaterów. Wnioskuje zatem, że większość z nich przeżyje, a wojna się skończy - gdyż inaczej podobny "opis dalszych dziejów" nie miałyby większego sensu. Bardzo możliwe jednak, iż zwycięstwo dobra zostanie okupione licznymi ofiarami. Pewne wydaje mi się, iż zginie Ron, ewentualnie Hermione, choć czy Rowling pozbawiłaby życia najważniejszą bohaterkę powieści?

Agunia – Punkt szósty nawiązuje do drugiego. Tak, jak wspominałam, mam szczerą nadzieję, że finał Siódemki będzie jak najbardziej optymistyczny. Nie widzę innego wyjścia - tylko dobro może wygrać. Nie chciałabym jednak, aby ostatni tom zakończył się szczęśliwym sparowaniem Harry'ego i Ginny - oni do siebie po prostu nie pasują. Co innego Ron i Hermione: przeznaczeni sobie od zawsze i na zawsze.

Leśniak - Słyszałem wiele dziwnych teorii na ten temat. Ja powiem tak. Wykluczam wielką walkę (wyciągniętą wprost od Tolkiena) pomiędzy siłami dobra i zła. Prawdę mówiąc zastanawiam się czy w 7 tomie kluczową rolę odegra Harry. Wiem, że wiele z Was, zaraz się zbulwersuje mówiąc: „Ale to przecież książka o Harrym Potterze. Chłopcu, który przeżył”. No i zapewne macie rację. I tu pojawia się ALE. Wszyscy mówią o Harrym, lecz

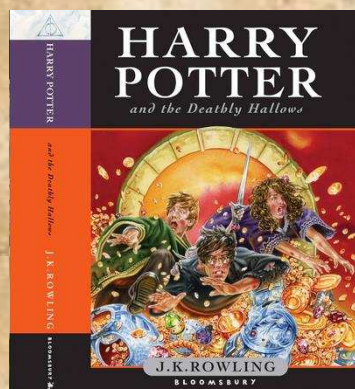
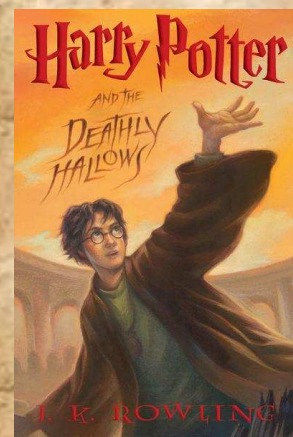
zapominają o drugim chłopcu, który urodził się w lipcu. Tak uważam, że Neville Longbottom, może odegrać tu znaczącą rolę. Oczywiście Harry Potter i jego przyjaciele będą walczyć ze złem. Neville też tam będzie. Dlatego po przemyśleniach, dochodzę do wniosku, że Voldemort zginie ale z rąk Neville'a. Harry przeżyje, możliwe, że założy z Ginny rodzinę i że Neville zostanie zabity w ataku szału Śmierciożerców, gdy usłyszą, że mały, niezdarny chłopiec zabił Wielkiego Pana.

Smolon - Według mnie Voldemort zginie, a razem z nim ktoś ze strony Harry'ego, niekoniecznie z naszego Trio. Ginny? Neville? Może ktoś z Zakonu? Jego sowa? Ktoś od Dursley'ów? Filch? Jedno jest pewne - będzie to świetny finał, niezależnie od tego, kto zginie.

Vanillka(auror.pl) - Oczywiście, że zwycięży dobro. Poprzednie tomy „Harry'ego Pottera” źle się kończą, więc ostatni już nie powinien. Na pewno wszystko się ułoży i zakończy szczęśliwie. Wybraniec zniszczy horkruksy i pokona Voldemorta. W świecie czarodziejów na długi czas zapanuje spokój. A Wybraniec będzie mógł wreszcie zająć się własnymi sprawami. Może uda mu się ukończyć szkołę? A może wróci do Ginny? Zobaczmy...

Deathly Hallows na całym świecie

Wszystkie premiery książek Rowling mają to do siebie, że rządzą się ściśle określonymi prawami. Praktycznie od kilku lat możemy przytoczyć ten sam scenariusz. Najpierw długo wyczekiwany tom trafia do czytelników z państw anglojęzycznych, aby z dwu, trzy lub nawet siedmiomiesięcznym opóźnieniem pojawić się na półkach księgarni innych krajów. Niektórzy wydawcy dbają o interes czytelnika i przetłumaczoną książkę wypuszczają już w październiku, lub listopadzie!



Światowa premiera – 21 lipca

Dania – 13 października 2007 (Harry Potter og Dødsregalierne)

Francja - 26 października 2007 (*Harry Potter Et Les Reliques De La Mort*)

Niemcy - 27 października 2007 (???)

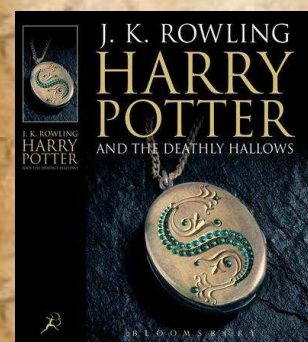
Grecja - 3 listopada 2007 (???)

Brazylia – 10 listopada 2007 (Harry Potter e as Relíquias da Morte)

Szwecja - 21 listopada 2007 (*Harry Potter och Dödsrelikern*)

Turcja – ??? 2007 (Potter ve Ölümçül Takdis)

Polska – ??? 2008 (???)



Na wesoło

Na lekcji transmutacji uczniowie wybierają przyszłe zawody. Pojawia się uzdrowiciele, aurorzy i zielarze. Tylko Crabbe mówi że chciałby zostać Świętym Mikołajem.

- Crabbe. Czy dlatego że roznosi prezenty? - pyta McGonagall

- Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.



Mały Dudley pyta się Petuni tuż po wysłuchaniu bajki:

- Mamusiu, czy wszystkie bajki zaczynają się od "Dawano, dawno temu"?

- Nie Dudziaczk - odpowiada Petunia - niektóre z nich zaczynają

się od "Skarbie, muszę dziś zostać dłużej w pracy".

Snape przed Voldemortem.

- Bardzo proszę, przebac mi wielki Lordzie!

- Nie przebaczam. Powiedz co zrobisz?

- Popęliłam grzech próżności. Dwa razy dziennie patrzę na siebie w lustrze i mówię, że jestem najprzystojniejszy.

Lord Voldemort podniósł się z krzesła, zerknął nieskromnie w swoje odbicie w szybie i mówi:

- Mam dobre wieści dla ciebie. To nie próżność, to pomyłka.

Jedzie Dudley samochodem. Policjant macha lizakiem, Dudley się zatrzymuje i pyta:
- Gdzie pana podwieść?

Na zebranie śmierciozerców przychodzi wkurzony Snape. Siada, podciąga rękawy i ryczy:

- Kto pobił Draco Malfoya?!

Na to wstaje Lord Voldemort i mówi

- Ja a co ?!

-No należało się draniowi...!

Zdyszany Dudley przylatuje do Petuni:

- Mamo a tata mnie zbił dwa razy!!!

- A czemu aż dwa?

- Bo raz jak mu pokazałem świadectwo, a drugi jak zobaczył że to jego...



Policjant zatrzymuje Snape'a jadącą pod prąd ulicy jednokierunkowej.

Policjant:- Czy pani wie, GDZIE pani jedzie?

Snape - Nie wiem, ale gdziekolwiek by to nie było

jestem solidnie spóźniony, bo wszyscy już wracają!

by GGgrzesiek

Prorok Codzienny jest częścią serwisu HPNEWS.PL

Wersja on – line:

<http://www.hpnews.pl/prorok/>

Przygotowanie numeru:

GGgrzesiek

Swoje pytania, propozycje i uwagi możecie kierować na mail:

prorok.codzienny@gmail.com
